

Marek Żejmo

Krasicki – duszpasterz i administrator

Słupskie Prace Filologiczne. Seria Filologia Polska 1, 61-64

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. Marek Żejmo

Instytut Filologii Polskiej
Pomorska Akademia Pedagogiczna
Słupsk

KRASICKI – DUSZPASTERZ I ADMINISTRATOR

Biskupstwo Warmińskie ustanowione zostało w 1243 roku przez papieża Innocentego IV. Początkowo znajdowało się pod protektoratem zakonu krzyżackiego, ale później, na mocy traktatu toruńskiego (1466 r.) włączone zostało do Polski. Każdorazowy biskup nosił tytuł *episcopus varmiensis et sambiensis* [od 1523 r., po przejściu biskupa Polenza na protestantyzm ten tytuł stał się fikcją] S. R. *Imperi princeps, Terrarum Prussiae praeses* (biskup Warmii i Królewca, prezydent Stanów Pruskich i książe Świętego Cesarstwa). Warmia stanowiła w ówczesnym czasie małe księstwo kościelne, o niewielkiej powierzchni i niewielkiej liczbie ludności (ok. 100 000 mieszkańców). Miała autonomię, co na barki księcia biskupa wkładało wiele obowiązków świeckiego władcy. Władza ta ograniczała się do sądownictwa najwyższej instancji, ustawodawstwa i administracji, którą sprawował wraz ze swoją kapitułą. Przewodniczył też sejmikom, które odbywały się w Lidzbarku Warmińskim.

Sama diecezja warmińska była mała – liczyła 77 parafii. Obejmowała kapitułę fromborską, kolegiatę w Dobrym Mieście (trzech kanoników), dwa kolegia jezuickie (trzy rezydencje), trzy klasztory franciszkanów oraz cztery domy zakonne prostych beginek bez ślubów. I w tej właśnie diecezji Ignacy Krasicki został trzydziestym siódmym biskupem warmińskim.

Chcąc mówić o Krasickim jako biskupie-duszpasterzu i administratorze diecezji, musimy zmierzyć się z nie lada zadaniem, jakim jest oddzielenie sfery jego zainteresowań i działalności czysto państwowej, świeckiej i książęcej, od posłannictwa i posługi religijnej. Musimy spróbować oddzielić stanowisko księcia od stanowiska i roli biskupa. Nie jest to łatwe, a w niektórych kontekstach wprost niemożliwe; tym niemniej konieczne, jako że z historii wyłaniają się dwa wizerunki Krasickiego: z jednej strony kapłana otoczonego szacunkiem wiernych, a przy tym biskupa sumiennie wykonującego swoje obowiązki, a z drugiej strony sceptycznego pralata, intryganta i karierowicza-światowca. Ale by zbyt łatwo nie popaść w stereotypowe postrzeganie ról i czynów tego wielkiego człowieka, przyjrzyjmy się jego posłudze duszpasterskiej.

Pewne pojęcie o ogólnej postawie troski pasterskiej biskupa o powierzonych jego opiece wiernych daje nam chociażby lektura listu Krasickiego z 15 marca

1667 roku, w którym zachęca on swoich współpracowników-księży do „troski o rzeczy duchowe i doczesne ludu [...] który otaczamy miłością ojcowską, jakoby najmilszą część dziedzictwa Pana”. W tym samym liście – świadom tego, że wokół Warmii zaczynają się koncentrować i zagrażać jej oddziały pruskie – Krasicki pisze słowa psalmu: „non dormiet, sed tamquam leo rugiens circuit quaerens quem devoret”¹.

Tę troskę duszpasterską widać również w jego nauczaniu. Jako biskup czuje się przede wszystkim odpowiedzialny za kościół diecezjalny. Widzi zatem potrzebę apologii Kościoła, bo, jak mówił do wiernych: „ludzie przeciwni dobru i pokojowi waszemu, chcą was trwożyć i mieszać”². Wobec tego, jak twierdził, należy zachować to wszystko, co stanowi o tożsamości Kościoła katolickiego, Krasicki podkreślał ważność sukcesji apostoelskiej, mówiąc: „po nawróceniu narodów, apostołowie święci zostawili następców, żeby ci utrzymywali w sercach nowo nawróconych opowiedzianą wiarę i nauki”³. I, jak mówił do wiernych, od tamtego czasu trwa „nieprzerwane pasterzów waszych następstwo, jedne opowiadających prawo, jednokowe udzielających sakramenta i jednakie sprawujących obrządki”⁴. I chcąc uświadomić im wartość przekazu, jaki płynie z ust biskupów i kapłanów, Krasicki mówił: „to tak, jakbyście głos Apostołów świętych do Was mówiących słyszeli i samego Chrystusa”⁵. Według niego ta właśnie sukcesja urzędów była gwarantem prawdziwości nauk.

Drugim, nie mniej ważnym wyznacznikiem tożsamości Kościoła katolickiego, podkreślanym przez biskupa było *credo*. Chcąc ukazać jego istotę, Krasicki mówił wiernym: „Kościół święty pierwszy raz z całego świata, w osobach biskupów pod zwierzchnością Ojca Świętego, zgromadził się na fundamencie Pisma Świętego i nauk powszechnych, tudzież apostoelskiego podania i ułożył wyznanie wiary takie, jakie we mszy świętej podczas świąt śpiewane, w dni powszednie czytane od kapłanów słyszycie”⁶.

W swym nauczaniu o Kościele Krasicki poruszał również problem ludzi innej wiary. Zdecydowanie, aczkolwiek delikatnie ich krytykował. Mówił: „Uwłóczyli Bóztwu Chrystusa Pana niektórzy przewrotni w umyśle, skażonego serca ludzie”. Dlatego też przestrzegał swych wiernych: „Nie wchodźcie z heretykami do ich zborów, z Żydami do bożnic; i takiego który by wszedł tam z niemi na wspólne nabożeństwo, nie mielibyście za katolika, ale za heretyka i Żyda”⁷.

Ale oprócz tego apologetycznego tonu, znajdujemy również w nauczaniu biskupa Krasickiego elementy hermeneutyki, wyjaśniania znaków i symboli używanych w Kościele katolickim: krzyża, ambony, świec, lamp, szat i naczyń liturgicznych, cmentarzy i nagrobków. Według niego wszystkie te znaki powinny odkrywać to, co

¹ List pasterski z 15 marca. P. Cazin, *Książę biskup warmiński Ignacy Krasicki, 1735-1801*, tłum. M. Mroziński. Olsztyn 1983, s. 99-100.

² *Kazania*. W: I. Krasicki, *Dzieła*. Warszawa 1879, t. VI, s. 3666.

³ Tamże.

⁴ Tamże.

⁵ Tamże.

⁶ Tamże.

⁷ Tamże, s. 3667.

jest niewidoczne dla oczu oraz prowadzić do „słodkiej powinności kochania Pana Boga”.

Biskup zachęcał również do przestrzegania tradycyjnych form religijności: pamiętania o świętach kościelnych, korzystania z sakramentów, opowiadania ewangelii, kultu świętych, a także do codziennego powtarzania katechizmu, czytania ksiąg świętych i śpiewania pieśni nabożnych. Krasicki uświadamiał wiernym, iż wszystkie te praktyki, w połączeniu z wiarą i zrozumieniem, są największym skarbem, który powinno się przekazywać z pokolenia na pokolenie. Warto jednak zauważyć, że do samych tylko form i praktyk, pozbawionych treści, biskup zdawał się nie przywiązywać zbyt dużej wagi.

Krasicki troszczył się również o poziom moralny powierzonych jego opiece i zwierzchnictwu wiernych. Czynił to jednak bez moralizatorstwa, nie uderzał w tony dewocyjne czy też bigoteryjne. Nie uciekał się do hipermistycyzmu. Potrafił piętnować i krytykować kmańność, nieposłuszeństwo, wybujałą ambicję, zazdrość czy interesowność i jednocześnie tłumaczyć potrzebę wyzbycia się uprzedzeń w stosunku do bliźniego: „Złe patrzyenie na bliźniego przyczyną jest narzekań naszych [...] Kto na siebie prawie pogląda, ten na drugich bez uprzedzenia patrzy”⁸. Ale to „nieuprzedzone oko” Krasickiego nie oznacza pobłażliwości (którą zresztą uważał za słabość), lecz chrześcijańską wyrozumiałość.

Ze względu na niezmiernie zaangażowanie Krasickiego w wypełnianie obowiązków powiązanych z zajmowaniem urzędu biskupa i jego aktywność w innych dziedzinach życia, wydawać by się mogło, że zaniedbywał on swe obowiązki duszpasterskie. Prawdą jest jednak, iż wypełniał je nie mniej sumiennie. Dokumenty mówią o tym, że często udzielał ślubów, chrzczył neofitów, koronował obrazy Matki Boskiej, konsekrował biskupów, święcił chorągwie, wizytował parafie, prowadził edukację zakonnice i konsekrował kościoły⁹. Znaczącym świadectwem może być tu fragment biografii biskupa, autorstwa jego bratanka: „Zachęcając innych do pełnienia swoich obowiązków, nie zaniedbywał i swoje, jakoż najsprawiedliwsze mu pochwały oddawać można w najlepszym utrzymaniu swej diecezji, objeżdżał ją często, największego przykładu starania do wydoskonalenia księży, mających być nauczycielami ludu. Prócz wiadomości duchownym koniecznie służących, najbardziej w nich moralność wbijać kazał, nie tylko zaś w mowie, ale i w przykładach z siebie dać mianych. Duchowieństwo też warmińskie może być za przykład dane innym, i co do nauki, i co do przykładowego życia”¹⁰.

O tym, że biskup interesował się problemami duszpasterstwa, świadczyć może także fakt, że w jego bibliotece znalazł się podręcznik ojca Delmasa *Sztuka sztuk, poemat o obowiązkach duszpasterzy*.

Krasicki był więc duszpasterzem gorliwym. Z tym, że nie tyle gorliwością serca, ile gorliwością umysłu, jak przystało na człowieka oświeceni. Jego aktywność duszpasterska to nie heroiczny zapał, czy coś w podobny sposób nadzwyczajnego,

⁸ Tamże.

⁹ Pełny wykaz czynności duszpasterskich biskupa w: ks. W. Nowak, *Czynności pontyfikalne biskupa warmińskiego Ignacego Krasickiego*. W: *Ignacy Krasicki. Nowe spojrzenia*, red. Z. Gołński. Warszawa 2001.

¹⁰ Cyt. za P. Cazin, dz. cyt., s. 127.

lecz przede wszystkim zaangażowanie. Przykładem tego może być np. ceremonia bierzmowania w parafii w Jezioranach, gdzie przez dwa dni biskup wybierzmował ponad 1500 osób, czy też jego zaangażowanie w sprawę jezuitów, których zakon po wydaniu przez papieża Klemensa XIV *breve Dominus ac Redemptor* (21 lipca 1773 r.) uległ kasacji. Księża z Towarzystwa Jezusowego prowadzili w diecezji warmińskiej dwa kolegia i osiem szkół. Mimo licznych monitów ze strony Kurii Rzymskiej i Nuncjatury Apostolskiej, biskup przez siedem lat nie wprowadzał w życie dokumentu papieskiego¹¹.

Krasicki był człowiekiem dobrym, być może dobrocią nieraz ułomną, ale wiele faktów z jego życia dostarcza dowodów na prawdziwie chrześcijańskie miłosierdzie i altruizm tego człowieka, który potrafił zapomnieć o sobie dla innych. Tego faktu nie należy pomijać w ogólnej charakterystyce postaci księcia biskupa.

¹¹ Tamże, s. 128.